

W KIJOWIE MASOWE DEMONSTRACJE W DZIEŃ OBROŃCY UKRAINY

Kilkanaście tysięcy ludzi wzięło udział w poniedziałek w Kijowie w marszach poświęconych poległym obrońcom Ukrainy oraz w proteście przeciwko przyjęciu przez władze tzw. formuły Steinmeiera w sprawie uregulowania konfliktu w Donbasie.

Uczestnicy protestu są zdania, że formuła ta oznacza kapitulację przed Rosją. Dzień Obrońcy Ukrainy przypada w dniu święta religijnego Opieki Matki Boskiej, zwanej na Ukrainie Pokrową. Pokrowa uważana jest za Dzień Ukraińskiego Kozactwa, a 14 października obchodzony jest też jako dzień utworzenia Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA). Marsze rozpoczęły się przed pomnikiem ukraińskiego wieszca narodowego Tarasa Szewczenki.

Czytaj też: [Strzały ostrzegawcze podczas protestu przeciwko wycofaniu wojsk w Donbasie](#)

O godz. 13 (godz. 12 w Polsce) spod pomnika ruszyła licząca ponad 6 tysięcy osób kolumna organizacji Swoboda i Prawy Sektor, która przeszła przez centrum miasta w stronę Biura Prezydenta Ukrainy. Uczestnicy wykrzykiwali hasła takie jak „Śmierć wrogom”, „Jeden język, jeden naród, jedna ojczyzna”.

Czytaj też: [Zelenski zgadza się na specjalny status Donbasu. Protesty w Kijowie](#)

Potem rozpoczął się kolejny, bezpartyjny marsz, poświęcony sprzeciwowi wobec polityki władz Ukrainy w sprawie uregulowania konfliktu na Donbasie. Na jego czele szli weterani walk z separatystami prorosyjskimi na wschodzie kraju, witani przez tłum okrzykami „Dziękujemy”. Według różnych źródeł, w wydarzeniu wzięło udział od kilku do nawet kilkudziesięciu tysięcy ludzi. „Stop kapitulacji”, „Donieck to Ukraina”, „Chwała narodowi – nie kapitulacji” - głośno niesione przez aktywistów plakaty. Nad nimi powiewały flagi w barwach narodowych Ukrainy.

Szłam w marszu, bo jestem kategorycznie przeciwna jakimkolwiek ustępstwom wobec Rosji i separatystów (...) Rodzina mojej koleżanki z pracy mieszka w pobliżu linii rozgraniczenia na Donbasie. Obawiamy się, że ich miejscowość może znaleźć się w szarej strefie, a więc faktycznie pod kontrolą separatystów. Koleżanka wyklada język ukraiński i nigdy nie wstydziła się swojego patriotyzmu. Wiemy, że separatyści popełniali już

zbrodnie przeciw ludności cywilnej. Katownie Doniecka są pełne cywilów oskarżanych o sprzyjanie Ukrainie. Jeśli do miejscowości dotrą separatyści, jaki los czeka jej rodzinę?

Jedna z demonstrujących w rozmowie z PAP

Formuła Franka-Waltera Steinmeiera, byłego ministra spraw zagranicznych, a obecnie prezydenta Niemiec, przewiduje procedurę przyznania kontrolowanemu przez separatystów Donbasowi specjalnego statusu. Najpierw ma być on tymczasowy, a następnie, po przeprowadzeniu tam wyborów lokalnych władz i zaaprobowaniu ich przez Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE (ODIHR), ma być wprowadzony na stałe. W następnej kolejności Donbas miałby opuścić, zabierając stamtąd uzbrojenie i sprzęt, obywatele rosyjscy walczący po stronie separatystów.

Czytaj też: [Zelenski: przygotowujemy mapę drogową w sprawie Donbasu](#)

Prezydent Zełenski zapewnił, że wyborów w Donbasie nie będzie, dopóki nie zostaną stamtąd wycofane obce wojska. Jednak część Ukraińców nie uwierzyła w te zapewnienia. „Jakielwiek rozmowy z terrorystami uważamy za zdradę. Nasi przyjaciele oddali za ten kraj życie, więc teraz my nie mamy prawa oddawać ani skrawka ukraińskiej ziemi” - powiedział PAP jeden z obecnych weteranów, który podczas manifestacji wznosił okrzyki "Zdrada".

Czytaj też: [Zelenski w ONZ: moim zadaniem jest zakończenie wojny, lecz nie za cenę wolności](#)

Opinię weterana podziela Anatol Kalinowski, Polak, który brał udział w protestach trzymając w dłoniach polską flagę. „Mam polskie obywatelstwo. Mój ojciec był Ukraińcem, a mama Polką. Przyszedłem tutaj, dlatego, że uważam, że Rosji nie można ufać. A Ukraina jest jedynym, co chroni nasz kraj przed rosyjskim agresorem. Gdyby nie ona, rosyjskie czołgi byłyby już w Katowicach” - oświadczył mężczyzna podczas rozmowy z PAP.

In [#Kyiv](#), [#Ukraine](#), thousands of nationalist protesters joined a [#protest](#) march today against the implementation of Steinmeier Formula on the Donbass conflict resolution:<https://t.co/GxmlXRA9ON> pic.twitter.com/0OqpjyXprO

— Alex Kokcharov (@AlexKokcharov) [14 października 2019](#)

Czytaj też: [Ukraina kupuje więcej Javelinów](#)

Po marszu część protestujących udała się na ulicę Bankową, pod Biuro Prezydenta Ukrainy, gdzie domagali się dymisji szefa Biura Andrija Bohdana oraz samego prezydenta Zełenskiego. Obkleili również budynek naklejkami „stop kapitulacji” skandując hasło „Zełenski precz”. Policja oświadczyła, że akcja była spokojna i nie doszło do żadnych incydentów.

Czytaj też: [Rosja i Ukraina wymieniły więźniów. Zełenski: to pierwszy krok do zakończenia wojny](#)

Konflikt zbrojny w Donbasie wybuchł po zwycięstwie prozachodniej rewolucji w Kijowie, która doprowadziła do obalenia na początku 2014 roku ówczesnego prorosyjskiego prezydenta Ukrainy Wiktora Janukowycza. Wiosną tamtego roku wspierani przez Rosję separatyści proklamowali w Donbasie dwie samozwańcze republiki ludowe - doniecką i ługańską. W wyniku walk w tym regionie dotychczas zginęło ponad 13 tys. ludzi.